

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 72



Witam...

Grudniowy numer „Więści” zdominowała tematyka Świąt Bożego Narodzenia – ten czas ma swoje prawa ☺ Mamy nadzieję, że lektura pomoże Czytelnikom w zbliżeniu się do atmosfery nadchodzących dni, a one – będą pełne spokoju, ciepła, radości i nadziei na lepszy Nowy Rok, czego z całego serca życzy

Redakcja



DOMOWOŚCI

czyli z życia Domu ... LISTOPAD ...

♦ 04.11.

III Małopolski Turniej Szachowy...

...mamy już za sobą. Niespodzianek nie było, to znaczy wygrał faworyt. Niemniej trzeba powiedzieć, że wszyscy uczestnicy bawili się bardzo dobrze. Emocje osiągały nieraz naprawdę wysokie poziomy, ale zawsze udawało się w porę opanować sytuację. Wydawać by się mogło, że szachy to spokojna gra... oj, myliłby się ten, kto nieopatrznie tak pomyśli :) Turniej mamy więc już za sobą.



♦ 11.11.

"Jaskinia Hazardu"

W ramach Projektu, o już wielokrotnie wspominaliśmy, tym razem dzień spotkaliśmy się z Państwem pod hasłem Hazardu". Wspierani przez z Sieprawia dzielnie stanęliśmy w szranki, na frontach, co przedstawiają zamieszczone zdjęcia.



którym
w sobotni
"Jaskinia
młodzież
wielu

♦ 12.11.

Pieśni Patriotyczne

Z okazji Święta Niepodległości, jak co rok udaliśmy się do DPS na ul Praskiej w Krakowie, gdzie uczestniczyliśmy we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych. Było to podniosłe wydarzenie i mocno nas wzruszyło.

♦ 17.11.

World Press Photo 2009

W muzeum "Bunkier Sztuki" w Krakowie odbywa się wystawa "World Press Photo 2009". CO rok najciekawsze zdjęcia z całego świata są oceniane w różnych kategoriach i prezentowane na jednej, dużej wystawie. Można je oglądać we wszystkich dużych miastach. W tym roku dominowała tematyka konfliktów politycznych i militarnych, w Afryce, Gruzji, Czeczenii. Ale było też kilka naprawdę rewelacyjnych zdjęć z życia codziennego zwykłych i niezwykłych ludzi. Nam się również podobała wystawa towarzysząca a mianowicie Polska Fotografia Prasowa 2009 - duże wrażenie pozostawiają zdjęcia osadzone w naszych rodzimych realiach. Łatwiej je zrozumieć i poczuć coś swojego.



♦ 18.11.

"Senior na Czasie"

Wzięliśmy udział w szkoleniu zorganizowanym przez

MPK w Krakowie, które miało przybliżyć osobom starszym funkcjonowanie w nowoczesnej infrastrukturze komunikacyjnej. Czyli te wszystkie nowe tramwaje, automaty fotokomórki itp. skomplikowane sprawy. Bawiliśmy się przednio a wszystko było bardzo ciekawie zorganizowane. Była część teoretyczna i praktyczna.



♦ 21.11.

Dzień Pracownika Socjalnego

Z okazji święta jakim jest Dzień Pracownika Socjalnego - wszystkim ludziom pracującym w tak trudnej branży jaką jest

pomoc społeczna składamy życzenia wytrwałości, zapału, cierpliwości i siły do działania każdego dnia. Sobie również.

♦ 23.11.

„Zubrzycanie”

I znowu gościliśmy zaprzyjaźniony zespół artystyczno-muzyczny pod przewodnictwem p. Agaty. Tym razem zespół wystąpił z programem pt.: "Pieśni Patriotyczne". Wbrew pozorom wcale nie było sztywno, choć oczywiście dostojnie i z godnością, niemniej występ był bardzo interesujący naprawdę nam się podobał.

♦ 24.11.

Andrzejki



Kilka słów na temat niedawnej zabawy andrzejkowej,

która odbyła się w naszym Domu. Otóż było... fajnie :) A nieco bardziej opisowo, to oprócz naszych mieszkańców na imprezie pojawili się również zaproszeni goście z trzech zaprzyjaźnionych placówek. W tym roku zmieniliśmy zespół, który nam przygrywał tańca,



akompaniowała grupa "Albatros" i trzeba powiedzieć, że grali bardzo dobrze, w śpiewie wspierała również nieoceniona p. Agata. Podczas



zabawy zapewniony mieliśmy wikt i opierunek, kuchnia przygotowała pyszne posiłki. Nie zabrakło również tradycyjnych wróżb z laniem wosku na czele, a wsparcie magiczne w tym zapewniła nam młodzież z Sieprawia, z którą współpracujemy od bardzo dawna. A dodatkowo, że i u nas jest jeden Andrzej i to niezwykle, nie mogło zabraknąć sto lat! radosnych lotów do sufitu, wspomnianego. Bawiliśmy się wszyscy świetnie.



i

♦ 29.11.

Praskie Andrzejki

...czyli zabawa andrzejkowa w DPS- na ul. Praskiej w Krakowie, która



ie

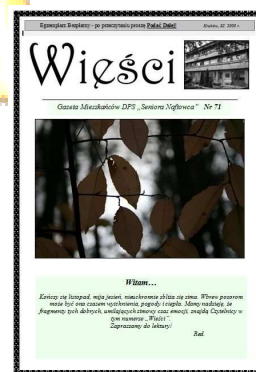


odbyła się kilka dni wcześniej, a na którą to imprezę zostaliśmy zaproszeni w ramach rewizyty zresztą. Oczywiście przyjaciółom z tego Domu nigdy nie odmawiamy i zawsze chętnie jeździmy, więc i tym razem nie mogło nas zabraknąć. A bawiliśmy się bardzo dobrze, co zresztą widać na zdjęciach.

♦ 30.11.

Listopadowe Wieści

Mamy nadzieję, że fragmenty dobrych, uilających zimowy czas emocji, odnaleźli Czytelnicy w tym numerze „Wieści”.



ADWENT – czas oczekiwania

„29 listopada Kościół katolicki obchodził pierwszą niedzielę Adwentu. To czas radosnego

oczekiwania świąt Bożego Narodzenia.

Adwent zawsze rozpoczyna się w niedzielę najbliższą uroczystości św. Andrzeja Apostoła i trwa 23-28 dni, obejmując cztery niedziele. Pierwsza niedziela Adwentu może wypadać od 27 listopada do 3 grudnia. Adwent kończy się wigilią Bożego Narodzenia, która niekiedy zbiega się z czwartą niedzielą Adwentu.

Na wzór wielkiego postu Adwent trwał w niektórych regionach 40 dni, stąd też był określany jako „czterdziestnica” - rozpoczynał się od św. Marcina i trwał do Bożego Narodzenia.

Słowo "adwent" pochodzi z języka łacińskiego "adventus", które oznacza przyjście. Dla starożytnych Rzymian słowo to oznaczało oficjalny przyjazd Cezara. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Chrystusa. Dlatego też Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego oczekiwania. W okresie wczesnego chrześcijaństwa określenia tego używano na oznaczenie podwójnego przyjścia Chrystusa: jako wcielenia człowieka i jako sędziego w chwale - na końcu świata.

Pierwsza wzmianka historyczna o Adwencie znajduje się w dekrete Synodu w Saragossie (Hiszpania) w 980 roku. Natomiast najstarsze ślady obchodów Adwentu odnajdujemy w Hiszpanii i Galii w IV wieku. Miał on tam charakter pokutny, związany z postem, abstynencją małżeńską oraz skupieniem i był początkowo przygotowaniem do święta Epifanii (Objawienia Bożego - Trzech Króli).

Dopiero od V wieku ten okres traktowano jako przygotowanie wiernych do świąt Bożego Narodzenia.

W Rzymie Adwent zaczął być obchodzony pod koniec V wieku. Od czasów papieża Grzegorza Wielkiego (540-604) obejmuje cztery niedziele przed Bożym Narodzeniem i jest liturgicznym przygotowaniem na przyjście Chrystusa, bez praktyk pokutnych.

Na zwyczaje adwentowe w Polsce wpłynęły szczególnie praktyki benedyktynów cystersów. Do wyłącznie polskich tradycji należy np. msza wotywna odprawiana



przed świtem, zwana roratami. W niektórych regionach istniał też zwyczaj "odtrąbywania Adwentu": na wsiach rano i wieczorem chłopcy grali na ligawkach, czyli drewnianych instrumentach podobnych do klarnetu. Ligawki były używane tylko w czasie rorat.

Nie do końca wiadomo, skąd wziął się zwyczaj odprawiania rorat. Pierwsze wzmianki o nich sięgają XIII wieku. Według

przekazów historycznych, po raz pierwszy mszę wotywną odprawiono za panowania Bolesława Wstydlivego (1226-1279). Wiadomo, że od XIV wieku znane

są już w całej Polsce.



Z odprawianiem mszy roratniej wiąże się zwyczaj zapalania dodatkowej świecy. (Przez cały rok liturgiczny przed ołtarzem pali się sześć świec. W pierwszą niedzielę adwentu zapalana jest siódma).

Odmienne są zdania, co do początków i znaczenia tego zwyczaju. Jedni widzą tu nawiązanie do siedmioramiennego świecznika w świątyni jerozolimskiej, inni łączą siedem świec z siedmioma stanami w dawnej Polsce (przedstawiciel każdego stanu zapalał swoją świecę), jeszcze inni widzą tu symbol siedmiu radości Najświętszej Maryi Panny. Przyjmuje się, że świeca roratnia symbolizowała NMP jako Jutrzenkę "przed przyjściem" Słońca - Jezusa Chrystusa.



Z Adwentem związany jest też zwyczaj wieszania w domach wieńca adwentowego. W Kościele katolickim miał on przypominać wiernym o zbliżających się świętach Bożego Narodzenia. Gałązki z igliwem w wieńcu symbolizują świąteczną choinkę, a cztery świece oznaczają cztery tygodnie Adwentu. W domu przez kolejne niedziele Adwentu zapala się najpierw jedną, potem dwie, trzy, a wreszcie wszystkie cztery świece.

Pierwsza świeca symbolizuje przebaczenie grzechu nieposłuszeństwa Adamowi i Ewie przez Boga. Druga symbolizuje wiarę patriarchów narodu izraelskiego w dar Ziemi Obiecanej. Trzecia to symbol radości króla Dawida świętującego przymierze z Bogiem. W IV niedzielę Adwentu palą się już wszystkie cztery świece. Ostatnia symbolizuje nauczanie proroków, którzy zapowiadają przyjście Mesjasza i jego królestwa.

Światło, zieleń i forma - posiadają swoją wymowę. nadzieję, zieleń - życie, Boga. W całości wieńiec symbolem wspólnoty radości na święta Bożego



krąg - wieńca
Światło symbolizuje
krąg - wieczność
adwentowy jest
oczekującej w miłości i
Narodzenia."



O Bożym Narodzeniu

Boże Narodzenie - w tradycji chrześcijańskiej to święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to liturgiczne święto stałe, przypadające na **25 grudnia** (wg kalendarza gregoriańskiego). Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem





trzytygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), zwanego adwentem.

W Kościołach, które nadal celebrują liturgię według kalendarza juliańskiego (tzw. Kościoły wschodnie, głównie Kościół prawosławny), Boże Narodzenie przypada obecnie **7 stycznia**.

Najstarszym znanym nam dziś autorem, który pisał o narodzinach Jezusa w grudniu, jest **Hipolit**. W datowanym na 204 Komentarzu do Księgi Daniela

(4,23,3) pisał on: *Pierwsze przyjście Pana naszego wcielonego, w którym narodził się w Betlejem miało miejsce ósmego dnia przed kalendarzami styczniowymi (tzn. 25 grudnia)*

Dzień 25 grudnia jako datę dzienną obchodzenia pamiątki Bożego Narodzenia podał też rzymski historyk Sekstus Juliusz Afrykański w swojej Chronographiai, w roku 221.

W 274, w tym dniu cesarz Aurelian nakazał obchodzenie nowego święta - *Sol Invictus*. W IV wieku, w okresie gdy chrześcijaństwo zyskało w Rzymie status religii państwowej i zaczęło zdobywać popularność, miejsce święta Sol Invictus Kościół przepisał obchodzenie w tym dniu święta Bożego Narodzenia. Pierwszą zachowaną wzmianką o publicznym celebrowaniu tego święta jest notatka w Chronografie z 354 r., znajdującym się w zbiorach Biblioteki Watykańskiej.

Datę 25 grudnia, przyjętą za czas narodzin Jezusa, próbuje też wyjaśnić tzw. hipoteza obliczeniowa. Jej autorem jest L. Duchesne, który opierając się na starożytnych tekstach w 1889 r. obliczył daty życia Jezusa. Według jego hipotezy, zakładającej idealne zsynchronizowanie czasu narodzin i śmierci ludzi doskonałych, Jezus narodził się 25 grudnia, a zmarł w dzień Paschy 25 marca (która jest zbieżna z biologiczną datą poczęcia).

Inny pogląd głosi, że święto Bożego Narodzenia zostało przyjęte przez Kościół po zwycięstwie cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem w 312 roku lub Licyniuszem w 324 r. Prawdopodobne jest, że geneza daty świąt jest bardziej skomplikowana.

W Ewangelii Łukasza jest napisane o tym, że pasterze strzegli swych owiec w nocy pod gołym niebem. Ta relacja wyklucza poprzednie hipotezy, bo wskazuje na cieplejszą część roku.



W niektórych Kościołach chrześcijańskich święta Bożego Narodzenia zaczynają się od dnia poprzedzającego rocznicę narodzin Jezusa - **Wigilii** (wieczór 24 grudnia), zwanej w Polsce regionalnie Gwiazdką lub Godami. W dniu tym tradycją w Polsce jest post jakościowy (beźmięsny, w pewnych regionach kraju jest to post ścisły). Punktem kulminacyjnym dnia jest uroczysta kolacja, do której tradycja nakazywała zasiadać po pojawieniu się na

niebie pierwszej gwiazdki, na pamiątkę gwiazdy prowadzącej Trzech Króli do stajenki.

Świętowanie Wigilii, ani tradycyjny post w tym dniu nie są wspólne wszystkim chrześcijanom, np. protestanci nie zachowali specjalnych przepisów odnośnie do jedzenia lub niejedzenia mięsa. Chrześcijan prawosławnych obowiązuje w tym dniu ścisły post, aż do kolacji wigilijnej. Warto mimo to odnotować, że w Polsce również i



mniejszości wyznaniowe przestrzegają wigilijnego postu ze względu na specyficzną tradycję naszego kraju. Obowiązek postu zniesiono w Kościele katolickim w roku 1983 (Nowy kodeks prawa kanonicznego), w Polsce episkopat podtrzymywał post wigilijny specjalnym dokumentem aż do roku 2003 - obecnie post w Wigilię jest jedynie zalecany.



Polska literatura kulinarna podaje, że liczba gości w czasie wieczerzy wigilijnej powinna być parzysta (plus jeden talerz dla nieobecnych/zmarłych/niespodziewanych przybyszów/Dzieciątka). Natomiast nie ma zgodności co do liczby potraw: według niektórych źródeł powinna ona wynosić 12, zaś w innych podkreśla się, że winna być nieparzysta, generalnie 13 u magnatów, 11

u szlachty, 9 u mieszczaństwa. Te 13 potraw jest górną granicą[potrzebne źródło]. Ale według księcia J. O. Radziwiłła, można spróbować wszystkich ryb, które są liczone jako jedno danie.

O północy w kościołach rzymskokatolickich rozpoczyna się uroczysta msza zwana **Pasterką**. Następny dzień (25 grudnia) jest nazywany **Bożym Narodzeniem**, a 26 grudnia to w Polsce drugi dzień świąt obchodzony na pamiątkę **św. Szczepana**, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską.

Kolorem liturgicznym w okresie Bożego Narodzenia jest kolor biały.

W krajach o tradycji katolickiej, prawosławnej i protestanckiej pierwszy dzień Bożego Narodzenia jest dniem wolnym od pracy. W większości krajów wolny od pracy jest również drugi dzień Bożego Narodzenia (w Wielkiej Brytanii zwany Boxing Day).



Atrybuty Bożego Narodzenia

Większość symboli Bożego Narodzenia ma swoje źródło w wierzeniach pogańskich. Choinka od wieków była podczas przeróżnych obwieszana świecidełkami. Ostrokrzew służył Celtom do obłaskawiania chochlików, a jemiola do praktyk okultystycznych. Również wyznawcy Mitry i osoby obchodzące rzymskie Saturnalia obdarowywały się prezentami. W Polsce w większości rodzin jest obchodzone jako święto gromadzące wielu krewnych. Typowymi atrybutami są:

Opłatek

Opłatek (z łac. oblatum – "dar ofiarny") – bardzo cienki biały płatek chlebowy, praśny (czyli niekwaszony i niesolony), wypiekany z białej mąki i wody bez dodatku drożdży, którym dzielą się chrześcijanie, zgromadzeni przy stole wigilijnym, składając sobie życzenia. Jest to taki sam opłatek, jaki jest używany podczas Mszy Świętej w Kościele katolickim, z tym, że wigilijny opłatek w odróżnieniu od hostii nie jest konsekrowany.



Nie jest to zwyczaj wyłącznie polski, spotykany też na Litwie, Ukrainie i we Włoszech. Prawdopodobnie ma szlachecki rodowód i znany był powszechnie od XVII wieku. Szczególnego znaczenia nabierał w niektórych okresach historycznych, np. podczas zaborów.

Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczery wigilijnej wyraża chęć bycia razem, bo przecież ludzie skłócenie nie zasiadają do wspólnego stołu. Ma swoją symbolikę w wymiarze

nie tylko duchowym: sama materia opłatka: "chleb", podkreśla również doczesny charakter życzeń. W podtekście tego życzenia jest nawiązanie do modlitwy Ojcze Nasz: oby nam go nie zabrakło („chleba naszego powszedniego...”). Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielny. Tradycja łamania się opłatkiem swoje korzenie ma w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Nie miała początkowo związku z Bożym Narodzeniem, była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Zwyczaj błogosławienia chleba nazywano eulogiami. Z czasem na wigilijną mszę przynoszono chleb, który błogosławiono i którym się dzieleno. Zabierano go też do domów dla chorych, czy



tych, którzy z różnych powodów nie byli w kościele, przesyłano krewnym i znajomym.

Oplátky wypiekano przy klasztorach oraz kościołach. Używano w tym celu specjalnych metalowych form, do których wlewano ciasto. Na początku XIX wieku popularne stały się, znane tylko w Polsce, ozdoby z opłatka, które zawieszano nad stołem wigilijnym. Miały zapewnić szczęście i powodzenie w nadchodzącym roku. Również tzw. światy, którymi dekorowane były zawieszane u sufitu podłazniczki wykonane były z kolorowego ciasta opłatkowego.

Oprócz białego opłatka, przeznaczonego na komunikanty i do łamania się podczas wigilii, wypieka się również kolorowy, przeznaczony dla zwierząt domowych i bydła. Na Śląsku znany jest tzw. "radośnik", czyli opłatek posmarowany miodem, dawany dzieciom.



kolędy

Kolęda – pieśń bożonarodzeniowa (nawiązująca do Bożego Narodzenia), utrzymana w konwencji ściśle religijnej, początkowo wywodząca się z tradycji ludowej, potem komponowana również przez wielu wybitnych kompozytorów. Odmiana kolędy o wątkach zaczerpniętych z życia codziennego nazywana jest pastorałką, która w odróżnieniu od kolędy nie jest wykorzystywana w nabożeństwach religijnych ze względu na swój świecki charakter. W liturgii Kościoła katolickiego kolędy wykonuje się od Mszy o północy w Święto Bożego Narodzenia (noc 24/25 grudnia) do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia). W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do Święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).



Od kolęd należy odróżnić piosenki o tematyce związanej nie z narodzeniem Jezusa, lecz ze świętami Bożego Narodzenia.

Według tradycji autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek z Asyżu i była ona śpiewana w zorganizowanej przez niego szopce[potrzebne źródło]. Najstarsza polska kolęda to Zdrów bądź królu anielski z 1424 r. Najsłynniejszą kolędą jest Cicha noc, którą przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Powstała w roku 1818 w małym austriackim miasteczku w Alpach. Jej autorami byli wikary miejscowego kościoła ks. Józef Mohr oraz jego organista Franz Gruber.

choinka

Ustrojone drzewko, świerku lub jodły (rzadziej sosny), pierwotnie wiązane z pogańską tradycją ludową i kultem wiecznie zielonego drzewka, a obecnie będące nieodłączną ozdobą w czasie świąt Bożego Narodzenia

W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności. Jako drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI w., ale prawdopodobnie już wcześniej występowało jako rajske "drzewo dobrego i złego" w misteriach o Adamie i Ewie, wystawianych w wigilię Bożego Narodzenia. Jest to związek bardzo luźny i trudny do ustalenia, podobnie jak odwoływanie się do drzewa Krzyża z Golgoty, które jak głosi legenda, zbito z rajskego drzewa życia.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskego drzewa). Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Choinki więc szybko stały się popularne w protestanckich Niemczech. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. W XIX wieku choinka zawitała w Anglii i Francji, a potem do krajów Europy Południowej. Od tej pory jest najbardziej

symbolem świąt
Do Polski przenieśli ją
na przełomie XVIII i
zaborów) i
spotykana była
Stamtąd dopiero
się na wieś, w
tradycyjną polską
podłóżniczką oraz
starszy, słowiański
jeszcze z obchodów
dekorowania snopu
Dawnymi,
zdobieniami
ciastka, pierniczki
kształcie serc),
czerwone tzw. rajske

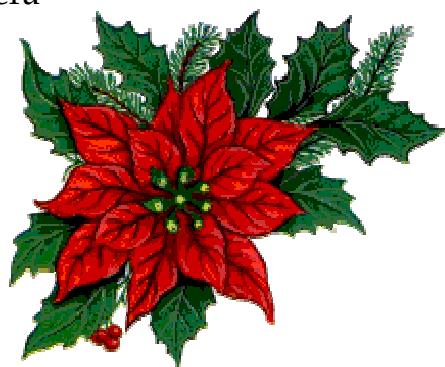


rozpoznawanym
Bożego Narodzenia.
niemieccy protestanci
XIX wieku (w okresie
początkowo
jedynie w miastach.
zwyczaj ten przeniósł
większości wypierając
ozdobę jaką była
zastępując znacznie
zwyczaj (znany
Święta Godowego)
zboża.

tradycyjnymi
choinkowymi były
(wypiekane często w
orzechy, małe,
jabłuszka,

własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świece i tzw. zimne ognie. Współcześnie, w zależności od kraju, ubiera się je nieco inaczej. Dekoruje się choinkę bombkami, cukierkami, papierowymi ozdobami (jak dawniej), srebrnymi i złotymi włosami anielskimi. W większości krajów drzewko ubiera wspólnie cała rodzina w dzień wigilijny. W krajach znajdujących się pod wpływem tradycji angielskiej i amerykańskiej drzewko ubiera się wcześniej.

Symbolika ozdób choinkowych jak i samego drzewka, ma swe korzenie w tradycji ludowej, częściowo wyrosłej też na gruncie biblijnym:



Gwiazda betlejska, którą umieszczano na szczycie drzewka od ubiegłego wieku, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.

Oświetlenie choinki broniło dostępu złym mocom, a także odwrócić miało nieżyczliwe spojrzenia ludzi (złe uroki). W chrześcijańskiej symbolice religijnej wskazywało natomiast na Chrystusa, który według tych wierzeń miał być światłem dla pogan.



Jabłko zawieszane na gałązkach symbolizowały biblijne jabłko, którym kuszeni byli Adam i Ewa. Później zastąpiono je małymi rajskimi jabłuszkami.

Pierwotnie zapewnić miały zdrowie i urodę.

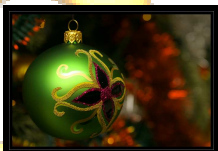
Orzechy, zawijane w sreberka nieść miały dobrobyt i siłę.

Papierowe łańcuchy przypominały o zniewoleniu grzechem, ale np. w okresach rozbiorów miały wymowę politycznych okowów. Zaś w ludowej tradycji niektórych regionów Polski uważano, że łańcuchy wzmacniają rodzinne więzi oraz chronią dom przed kłopotami.

Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia.

Anioły mają opiekować się domem.

Jemioła. Ten symbol przybył do nas z Anglii. Pod jemiołą całują się zakochani oraz skłócone ze sobą osoby. Pęk jemioły należy trzymać w domu do następnych świąt. Samo żywe drzewko stało się w chrześcijaństwie symbolem Chrystusa jako źródła życia.



postać obdarowująca dzieci i dorosłych prezentami:

zazwyczaj rolę tę pełni fikcyjny **Święty Mikołaj** (którego pierwowzorem była jednak autentyczna postać), ale w zależności od regionu może być to: **Dzieciątko** (Górny Śląsk), **Aniołek** (Galicja) lub **Gwiazdor** (Wielkopolska, Kujawy, Pomorze). Wśród Polaków na Kresach Wschodnich może być to także **Dziadek Mróz**.



makówki



Makówki - potrawa wigilijna popularna na Śląsku. Podstawowe składniki to mak, chałka, mleko, masło, miód lub cukier, bakalie: rodzyнки, migdały, orzechy, skórka pomarańczowa, czasem też wiórki kokosowe, rum, pomarańcze lub mandarynki.

barszcz z uszkami.

Uszka - niewielkie pierogi w kształcie ucha[1] wypełnione farszem, m.in. grzybowym, mięsnym, szpinakowym czy serowym.

Uszka używane są jako uzupełnienie zup, które nie zawierają dodatków takich jak np. marchew czy pietruszka czyli tzw. "czystych zup". Mogą być one podawane jako dodatek do barszczu czerwonego czy zupy pomidorowej oraz jako potrawa samodzielna (z roztopionym masłem, tartą bułką czy innym dodatkiem). Uszka z grzybami są tradycyjnym daniem wigilijnym podawanym w Polsce, często wraz z czerwonym barszczem.

kutia

Kutia to tradycyjna potrawa ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i dawniej polskiej kuchni kresowej. Nazwa pochodzi od słowa ukraińskiego „kókkos” - pestka, ziarno. Jest jedną z 12 potraw tradycyjnie wchodzących w skład wschodniosłowiańskiej wieczerzy wigilijnej. Jada się ją głównie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Zwyczajowo robiona jest z obtłuczonej pszenicy, ziaren maku, słodku lub miodu, i bakalii: różnorodnych orzechów, rodzynek i innych dodatków. W wielu przepisach uwzględnia się mleko lub śmietankę, w oryginalnej kutii mlekiem było mleko z mielonego maku. Współcześnie używa się też składników, które niegdyś nie były tak popularne i dostępne, takich jak kawałki kandyzowanej skórki pomarańczowej czy migdały.



Cytaty o Bożym Narodzeniu

*I pomyśl, jakie to dziwne,
że Bóg miał lata dziecinne,
matkę, osiołką, Betlejem.*

ks. Jan Twardowski

*Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć
grudniowy,*

*Dzień, zwykły dzień, w którym gasną
wszelkie spory (...)*

Niebo ziemi, niebu ziemia

Wszyscy wszystkim ślą życzenia,

Drzewa ptakom, ptaki drzewom,

Tchnienie wiatru płatkom śniegu.

Seweryn Krajewski

Grom, błyskawica!

Stań się, stało.

Matką dziewica,

Bóg ciało.

Adam Mickiewicz

Tajemnice przesypując w sobie

Jak w zamkniętej kądzi ziarno,

Jechali Trzej Królowie

Przez ziemię rudą i skwarną

Krzysztof Kamil Baczyński

NASZE SPRAWY

 Z OGÓLNEGO ZEBRANIA MIESZKAŃCÓW Z DNIA 26.11.2009 r. 

Zebranie rozpoczął p. Dyrektor Domu witając wszystkich obecnych mieszkańców.

p. Dyrektor powiedział, że tak jak mieszkańcy wiedzą, remont nadal trwa. W planach jest wymiana poręczy na piętrach i wstawienie poręczy na parterze. Będą malowane klatki schodowe – ale ta część prac remontowych nie będzie już tak uciążliwa dla mieszkańców.

p. S. - stwierdził, że u siebie w domu to w tydzień się takie remonty przeprowadza.

p. Dyrektor- odpowiedział, że zrobienie nowej wylewki, instalacji elektrycznej i położenie nowych kafelek – wymaga znacznie więcej czasu niż tydzień.

p. Śladowska K. - Kierownik Działu Opieki Nad Mieszkańcami – zachęcała mieszkańców do udziału w zajęciach ze śpiewu.

p. S. - powiedziała o niedawno zmarłym mieszkańcu. Stwierdziła, że złym zjawiskiem jest to, że stary człowiek chodzi sam do kąpiel.

p. Dyrektor - odpowiedział, że każdy mieszkaniiec może poprosić o pomoc w kąpiel. Personel nigdy nie odmówi. Problem jest wtedy, gdy mieszkańcy nie chcą pomocy przy kąpiel – nie jesteśmy w stanie nikogo zmusić.

p. Śladowska zaapelowała do mieszkańców aby używali dzwonek, szczególnie w łazienkach. Personel może przyjść i pomóc np. wejść i wyjść z wanny. Dzwonki są dostępne prawie w każdym miejscu także w łazience. P. Kierownik powiedziała, że w obecnej chwili z opieki przy kąpielach korzysta około 50% mieszkańców.

p. S. - stwierdziła, że większość mieszkańców się kąpie pod prysznicem.

p. Śladowska - odpowiedziała, że prysznic jest tak samo niebezpieczny, bo się można poślizgnąć.

p. B. – Mieszkanka powiedziała, że powinny być zlikwidowane zamki w łazienkach.

p. Śladowska - odpowiedziała, że personel ma możliwość wejścia do łazienki zamkniętej. Więc nie będziemy likwidować zamknięć. Zaapelowała, aby mieszkańcy korzystali z dzwonek przyzywowych w łazienkach. Personel ma możliwość wejścia do łazienki w każdej sytuacji i należy z tego korzystać.

p. S. – powiedziała, że ma krwotoki z nosa w nocy i nie prosi o pomoc bo nie ma pielęgniarki.

p. Śladowska – odpowiedziała, że są opiekunowie, którzy mają odpowiednie przeszkolenie. Wiedzą, jak mają pomóc w takiej sytuacji.

p. S. - mieszkanka wyraziła swoje niezadowolenie z powodu trwającego remontu i tymczasowego miejsca zamieszkania. Następnie dodała, że czuje się dyskryminowana ze względu na fakt iż będzie musiała zamieszkać na II piętrze a chciała mieszkać na I piętrze.

p. Dyrektor – odpowiedział, że mieszkanka wiedziała od początku realizacji programu naprawczego o tym, że w miejscu pokoju w którym zamieszkuje będzie łazienka. Dyrekcja nie widzi przeciwwskazań do tego aby mieszkańcy rozmawiali ze sobą i jeżeli ktoś z osób mieszkających na I piętrze w pokoju jednoosobowym będzie chciała się zamienić z p. J. to taka zamiana będzie możliwa. Natomiast Dyrektor zaznaczył, że leży to wyłącznie w dobrej woli mieszkańców. Dyrektor nie jest władny odsyłać osób z kolejki oczekujących do innych pokoi niż te które się zwolniły.

p. S. – stwierdził, że w domu jest dobrze.

p. S. – zapytała czy w pomieszczeniu zastępczym będzie mieszkać w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

p. Dyrektor – odpowiedział, że nie jest w stanie teraz określić kiedy będzie dokładnie koniec remontu.

p. S. – zwróciła uwagę, że w każdej łazience powinna być mop oraz kosz na śmieci a nie ma.

p. Dyrektor – odpowiedział, że w każdej łazience były dane w/w rzeczy ale mieszkańcy często zabierają sobie mopy do pokoju i pracownicy znajdują ten sprzęt na balkonach pokoi mieszkańców.

p. K. – mieszkanka zgłosiła, że w jej pokoju i w pokoju obok nie ma głośników.

p. Dyrektor – powiedział, że zajmie się tą sprawą.

p. B. – zapytał czy będą wymieniane zamki w drzwiach wejściowych do pokoi mieszkańców.

p. Dyrektor – odpowiedział, że będą wymieniane na zamki z gałką.

p. B. – zapytał czy to prawda, że jak mieszkaniec zostawia klucz w zamku. to nikt nie będzie mógł wejść do pokoju.

p. Dyrektor – odpowiedział, żeby nie zostawiać klucza w zamku od środka bo w takiej sytuacji nikt się do pokoju nie dostanie.

p. S. – zgłosiła, że Kaplica, w której tymczasowo mieszka na okres remontu. jest mocno oświetlona i w nocy mimo zgaszenia światła w pomieszczeniu nadal jest jasno.

p. Dyrektor – odpowiedział, że bardzo mu przykro, ale w trakcie każdego remontu wychodzą rzeczy, które mieszkańcom mogą przeszkadzać.

Na tym zebranie zakończono.

Protokołowała (A.P.)

ŚWIĘTA na wesoło



Jakiś facet przyłapuje Fąfarę, jak w lesie ścina choinkę.

- Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?

- Tak - odpowiada wystraszony Fąfara.

- W takim razie zetnij pan i dla mnie!



Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.

- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.

- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.



Fąfara tłumaczy pięcioletniemu Jasiowi:

- Jesteś już dostatecznie duży aby wiedzieć, że nie ma żadnego świętego Mikołaja. To ja dawałem ci prezenty.
- Wiem, wiem! Bocian to także ty.



Młody marynarz popłynął w swój pierwszy rejs statkiem i cały grudzień miał spędzić z dala od rodziny. Przed wigilią wywiesił w swojej kajucie damski kostium kąpielowy i przypiął do niego kartkę z napisem:

"Drogi św. Mikołaju! W tym roku proszę cię tylko o jeden prezent. Jeśli możesz, to wypełnij ten kostium czymś konkretnym".



W sądzie toczy się sprawa o pobicie. Sędzia pyta oskarżonego młodzieńca:

- Dlaczego pobiliłeś swojego ojca?
- Nie pobiliem ojca, tylko św. Mikołaja. Dopiero potem dowiedziałem się, że to mój ojciec.



- Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?
- Daj spokój, po co mamy sobie psuć święta?



*Wesołych Świąt
dużo uśmiechu, miłości,
radości, szczęścia
i wrażliwości.*

Gazetę redagują:
Maria Wakulczyńska
Piotr Filipowski
Marek Mandecki
Irena Bełtowska